

Agnieszka Gontaszewska-Piekarz
Uniwersytet Zielonogórski

GÓRNICTWO WĘGLA BRUNATNEGO W DAWNYM POWIECIE SULECHOWSKO-ŚWIEBODZIŃSKIM, CZĘŚĆ I: REJON LUBRZA – ŚWIEBODZIN

Wstęp

Powiat świebodzińsko-sulechowski (niem. Kreis Schwiebus-Züllichau) był częścią prowincji Brandenburgia w latach 1816-1945. Obecnie tereny te należą do powiatów świebodzińskiego (część północna) oraz zielonogórskiego (część południowa). Historia tutejszego górnictwa węgla brunatnego liczy prawie 200 lat, a wydobycie jest prowadzone do dziś (kopalnia Sieniawa, położona w północnej części powiatu świebodzińskiego).

Zarówno te okolice, jak i cała północna część Ziemi Lubuskiej są bardzo bogate w złoża węgla brunatnego. Kopalnie w tym regionie eksploatowały złoża zaburzone glacitektonicznie i dzięki temu występujące dość płytko. Mimo to była to prawie wyłącznie eksploatacja podziemna.

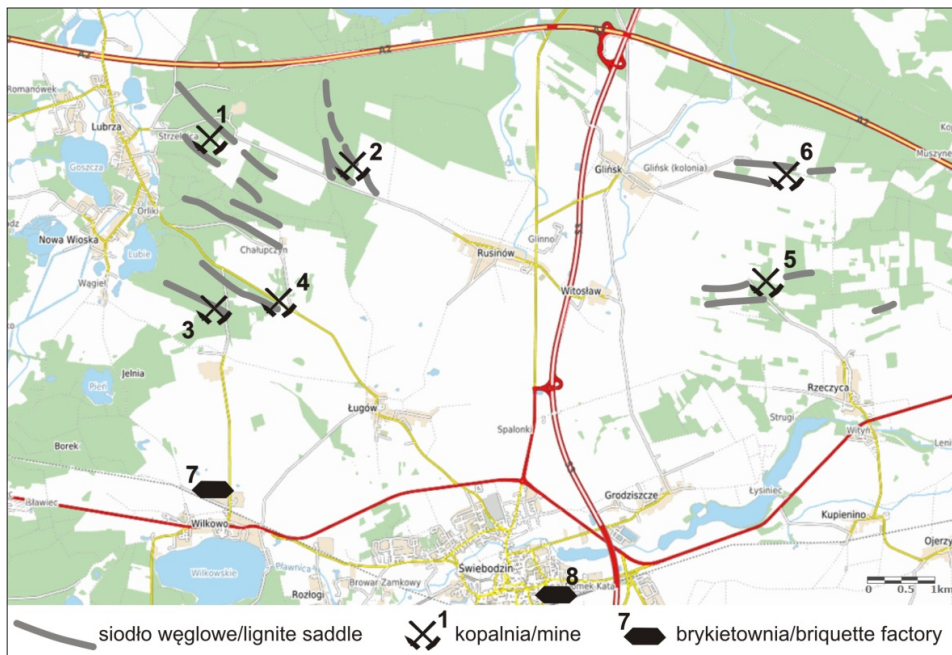
Jednym z ważniejszych regionów związanych z wydobyciem węgla brunatnego w XIX i na początku XX w. (oprócz Zielonej Góry, Żar i Sulęcina) były okolice Lubrzy oraz Świebodzina, gdzie w przeszłości funkcjonowało kilkadziesiąt kopalń.

Warunki geologiczne oraz sposób eksploatacji węgla brunatnego

Okolice Świebodzina oraz Sulechowa są zaliczane do tzw. Wzgórz Osieńsko-Sulechowskich. Pokłady węgla brunatnego znajdują się tu w osadach przeobrażonych glacitektonicznie, czyli zdeformowanych wskutek bezpośredniej działalności lądolodu – jego przemieszczaniem się na południe, ciężarem oraz przemarzaniem gruntu. Procesy glacitektoniczne rozwijały się szczególnie intensywnie na obszarach marginalnych lądolodu najprawdopodobniej głównie w trakcie zlodowacenia sanu II¹ lub sanu II

¹ J. Winnicki, *Wpływ środkowoplejstoczeńskich struktur glacitektonicznych i rynien subglacialnych na rzeźbę w północnej części Pojezierza Lubuskiego (zachodnia Polska)*, „Przegląd Geologiczny” 2004, vol. 52, nr 12, s. 1144; J.E. Mojski, *Ziemia polskie w czwartorzędzie*, Warszawa 2005.

i odry², a łądolody następnych, młodszych zlodowaceń mogły spowodować kolejne zmiany strukturalne³. W Polsce Zachodniej do najważniejszych stref występowania zaburzeń glicitektonicznych zalicza się Łuk Mużakowa, Wzgórza Żarskie, Wzgórza Dalkowskie, a także Wał Zielonogórski oraz Wzgórza Osieńsko-Sulechowskie. Osie fałdów w ostatniej z tych stref mają zwykle przebieg zbliżony do kierunku W-E lub NW-SE (ryc. 1 i 2).



Ryc. 1. Najważniejsze kopalnie węgla brunatnego pomiędzy Lubrzą a Świebodzinem. Przebieg siodel węglowych odwzorowano na podstawie deformacji powierzchni terenu

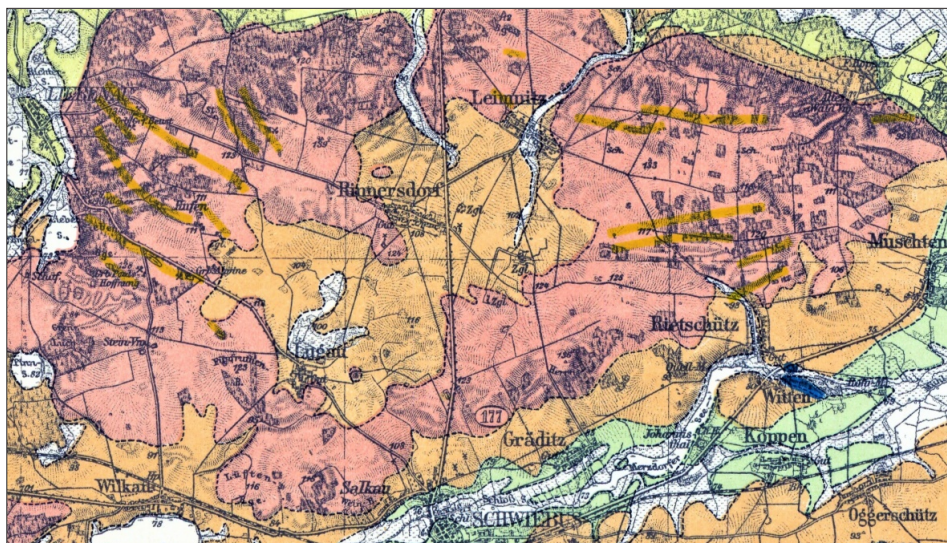
Objaśnienia: kopalnie: 1 – Graf Beust, 2 – Treue, 3 – Pauls Hoffnung, 4 – Alwine, 5 – Industrie/Schwiebuser Kohlenwerke, 6 – Richardshöhe oraz August Hoffnung, brykietownie Schwiebuser Kohlenwerke: 7 – Wilkowo, 8 – Świebodzin.

Źródło: oprac. własne.

Procesy glicitektoniczne miały ogromne znaczenie dla udostępnienia złóż węgla brunatnego. Przedwojenne wydobywanie odbywało się praktycznie wyłącznie w strukturach glicitektonicznych typu fałd lub łuska, gdzie pokłady węgla, występujące pierwotnie na dużych głębokościach, zostały „wyciśnięte” ku powierzchni terenu (ryc. 3).

² K. Urbański, *Deformacje glicitektoniczne na Ziemi Lubuskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2002, 129, s. 159.

³ J. Winnicki, *op. cit.*, s. 1147.



Ryc. 2. Przebieg siodeł węglowych (oznaczonych żółtym kolorem) w okolicy Lubrzy (Liebenau), Glińska (Leimnitz) oraz Rzeczyca (Rietschütz)

Źródło: Mapa Geologisch-morphologische Übersichtskarte der südlichen Neumark und angrenzender Gebiete z roku 1931.

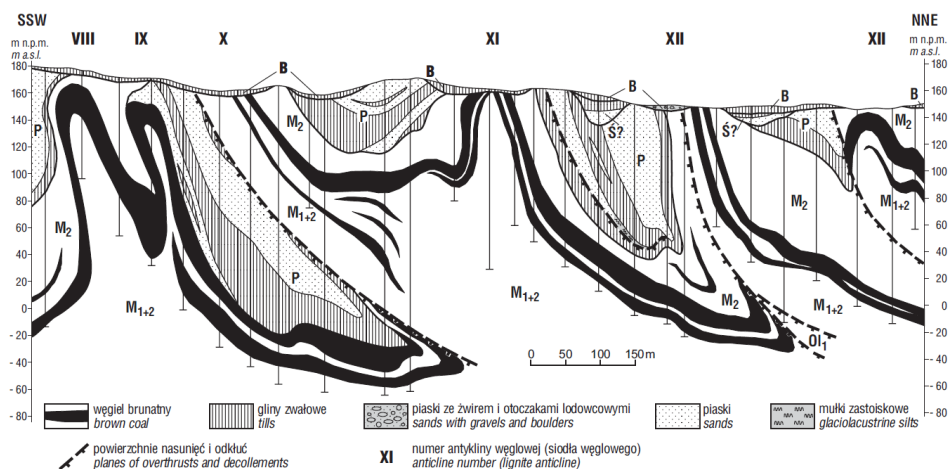
Siodła zostały częściowo zerodowane przez kolejne lądolody i często znajdują się pod cienkim przykryciem glin zwałowych. Wydobycie koncentrowało się w miejscach, gdzie pokłady znajdowały się najpłycej, najczęściej w przegubach siodeł.

Złoże udostępniano za pomocą szybów (rzadziej upadowych) oraz chodników poziomych, które następnie służyły do transportu urobku. Szyby drążono zwykle w najwyższych punktach siodeł. Początkowo, w połowie XIX w., eksploatacja była ograniczona głębokością występowania zwierciadła wody podziemnej. W późniejszym czasie, po upowszechnieniu się silników parowych, stosowano pompy odwadniające, co umożliwiało wejście z eksploatacją poniżej zwierciadła wody. Chodniki wykonywano w spągu pokładu, w odstępach ok. 20-30 m⁴. Ze względu na częste występowanie nawodnionych piasków (kurzawek) zarówno w stropie, jak i w spągu pokładu unikano przechodzenia poza granice pokładu.

Eksploatację złoża rozpoczynano od granicy złoża, cofając się do chodnika głównego. Eksploatację węgla prowadzono metodą filarowo-komorową (zabierkową) na zawał (ryc. 4). Metoda ta polega na wybieraniu węgla w komorach z pozostawieniem filarów ochronnych z niewybranego węgla⁵. W przypadku pokładów węgla zalegających

⁴ A. Grumbrecht, *Zasady górnictwa węgla brunatnego*, Katowice 1952, s. 239.

⁵ G. Klein, *Handbuch für den Deutschen Braunkohlenbergbau*, Halle 1927, s. 470; A. Grumbrecht, *op. cit.*, s. 246; L. Dehne, *Braunkohlentiefbau*, Leipzig 1953, s. 114.



Ryc. 3. Przekrój geologiczny przez siódła węglowe eksploatowane przez kopalnię Sieniawa na zachód od Lubrzy

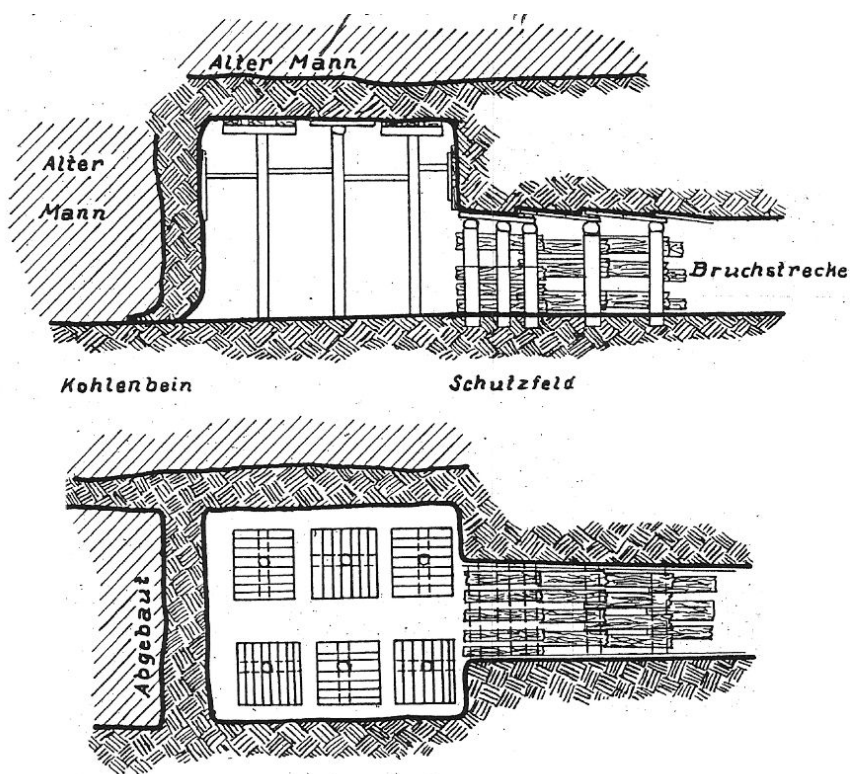
Objaśnienia: Ol₁ – oligocen dolny (warstwy mosińskie i czempińskie); M₁₊₂ – miocen dolny i środkowy (formacja rawicka i ścinawska), M₂ – miocen środkowy (formacja pawłowicka i poznańska), P – zlodowacenia południowopolskie, Ś – zlodowacenia środkowopolskie, B – zlodowacenia wisły.

Źródło: J. Winnicki, *Wpływ środkowopolejstoczeńskich struktur glaciektonicznych i rynien subglacialnych na rzeźbę w północnej części Pojezierza Lubuskiego (zachodnia Polska)*, „Przegląd Geologiczny” 2004, vol. 52, nr 12, s. 1146.

stromo (co dotyczyło także kopalni rejonu świebodzińskiego) chodniki zabierkowe (eksploatacyjne) prowadzono piętrowo, schodząc z eksploatacją w dół. Chodniki takie łączono szybkami zsyłowymi, którymi zrzucono węgiel do niższych chodników, a następnie do chodnika głównego, którym transportowano urobek na podszybie. Na powierzchnię urobek wyjeżdżał dzięki ręcznym kołowrotom, później stosowano także napęd maszyn parowych.

Wysokość eksploatacji (tzw. zabierki) w komorze z reguły nie przekraczała 5 m, a wielkość samej komory wynosiła od 3 × 4 m do 4 × 5 m. Przy wybieraniu węgla zabezpieczano strop obudową drewnianą ze stropnicami i stojakami oraz okładziną. Drewno to rabowano (wyrywano) po zakończeniu zabierki, co powodowało zawał nadkładu. Po zawale stropu i uspokojeniu górotworu przystępowano do wykonywania kolejnej zabierki⁶.

⁶ A. Grumbrecht, *op. cit.*, s. 246-247.



Ryc. 4. Eksploatacja metodą filarowo-komorową – widok z boku i od góry

Objaśnienia: *Alter Mann* – stare zroby, *Kohlenbein* – filar z niewybranego węgla, *Ausgebaut* – wyeksploatowana komora, *Bruchstrecke* – chodnik, *Schutzfeld* – pozostawiony niewybrany węgiel w spągu komory.

Źródło: G. Schulz, *Der Schlesische Braunkohlenbergbau. Bergmännische Gewinnung im Tiefbau*, [w:] *Schlesien Bodenschätze und Industrie*, red. F. Illner, Breslau 1936.

Odkrycie złóż węgla brunatnego w okolicy Lubrzy

W roku 1824, podczas kopania ogrodowej studni we wschodniej części Lubrzy (Liebenau), niedaleko kopalni gliny, na głębokości 22 stóp (ok. 6,5 m) doszło do tragicznego wypadku – uduszenia się „złymi gazami” dwóch robotników z Glińska⁷. Aby

⁷ Klöden w roku 1829 jako przyczynę podał „brak powietrza”. K.F. Klöden, *Beiträge zur mineralogischen und geognostischen Kenntniß der Mark Brandenbrug*, Stück 2, Berlin 1829, s. 75.

rozwikłać przyczynę zdarzenia, zawezwano doświadczonego górnika ze wschodnich Prus – Carla Schwennicke. Ten odwiercił kolejny otwór, gdzie na głębokości 8 stóp (ok. 2,5 m) natrafił na węgiel brunatny. Wiercenie zakończyło się na głębokości 18 stóp (ok. 5,5 m), gdyż węgiel okazał się zbyt twardy dla łyżki wiertniczej⁸.

Odkrycie to zaciekało zarówno górnika, jak i władze miasta. Powiadomiono o nim 1 sierpnia 1824 r. Królewski Wyższy Urząd Górniczy w Berlinie, załączając próbkę węgla i prosząc o zgodę na dalsze badania⁹. W październiku górnik otrzymał odpowiedź z Berlina: urząd wydał pozwolenie na kolejne odwierty i poszukiwania, lecz nie był zainteresowany dalszymi badaniami. W podobnym tonie wypowiedział się starosta (*Landrat*) von Schöning z Sulechowa.

Nie uzyskawszy żadnego wsparcia ze strony wyższych władz, magistrat Lubrzy zrezygnował z dalszych badań oraz podjęcia eksploatacji. Temu ostatniemu nie sprzyjał także wspomniany śmiertelny wypadek oraz nikłe zapotrzebowanie na węgiel – był on kompletnie nieznanym surowcem opałowym i nie nadawał się do użycia w zwykłym piecu na drewno.

Do kwestii ewentualnej eksploatacji złóż węgla brunatnego powrócono w roku 1842, prawdopodobnie na skutek informacji o początkach wydobywania w niedalekiej okolicy – np. Zielonej Górze. Burmistrz Lubrzy, Mirus, opisał odkrycie pastorowi Bertholdowi ze Świebodzina, a ten swojemu krewnemu z Wałbrzycha. Ferdinand Berthold zainteresował się odkryciem. Zawiązano spółkę pomiędzy magistratem a Bertholdem i rozpoczęto badania na działce o powierzchni około 1 km² znajdującej w północnej części miasta. Ubiegający się o pozwolenie na eksploatację musiał złożyć zgłoszenie (*Muthung*) w Wyższym Urzędzie Górniczym (Oberbergamt), podając miejsce znalezienia węgla (*Fundpunkt*) oraz proponowane rozmiary i nazwę pola górniczego. Urząd górniczy sprawdzał, czy na danym terenie wcześniej nie ustanowiono już nadania – decydowała kolejność zgłoszenia. Po spełnieniu warunków ubiegający się otrzymywał nadanie górnicze (*Verleihung*). Po odkryciu węgla 8 października 1842 r. dokonano zgłoszenia (*Muthung*) pola górniczego Graf Beust¹⁰. Tę datę można uznać za początek górnictwa węgla brunatnego w tym rejonie.

⁸ G. Zerndt, *Hundert Jahre Bergbau im Kreise Züllichau – Schwiebus*, [w:] *Heimatskalender des Kreises Züllichau – Schwiebus 1927*, s. 31; M. Nowacki, *Powiat świebodziński. Szkice historyczne*, Świebodzin 2006, s. 82.

⁹ Landeshauptarchiv Sachsen-Anhalt [LS-A], sygn. F 36, IId Nr. 37, *Entdeckung von Braunkohle bei Liebenau im Kreis Schwiebus*.

¹⁰ Nazwa pochodzi od nazwiska zmarłego w 1859 r. Ernsta Augusta Grafa von Beust, wyższego starosty górniczego (Oberberghauptmann) – najwyższego urzędnika górniczego w Królestwie Pruskim. Por. *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817-1934/38*, Bd. 4/2, Hildesheim 2003, s. 546.

Kopalnie w okolicy Lubrzy

Nadanie pola górniczego Graf Beust uzyskano 1 maja 1843 r. Wymienieni jako udziałowcy zostali w nim Ferdinand Berthold, Carl George Paul z Altwasser (obecnie Stary Zdrój, dzielnica Wałbrzycha) oraz gmina miejska Lubrza¹¹. Przedsiębiorstwo miało charakter gwarectwa – spółki akcyjnej zajmującej się wydobywaniem surowców. Akcje gwarectwa nosiły nazwę kuksów i miały charakter akcji objętych umownym ograniczeniem w ich zbyciu. Gwarkowie mieli także obowiązek pokrywania ewentualnych strat gwarectwa (*Zubußen*). Kopalnia Graf Beust w Lubrzy rozpoczęła eksploatację w roku 1843. Od samego początku sprzedaż węgla (która warunkowała opłacalność prowadzenia wydobywania) była bardzo trudna. Węgiel brunatny był nieznanym surowcem, a okolice bardzo zalesione, trudno zatem było wyprzeć łatwo dostępne drewno z rynku. Do tego sieć drogowa powiatu była bardzo uboga, co utrudniało dowóz towaru¹².

Kopalnia Graf Beust była położona niedaleko ówczesnej cegielni, bezpośrednio na wschód od Lubrzy (ryc. 1, 5 i 6). W pierwszym roku eksploatacji (1843) wydobyte wyniosło 5002 ton pruskich¹³ przy zatrudnieniu 9 ludzi¹⁴. Górników sprowadzono głównie z Wałbrzycha, sztygarem mianowano górnika Wilhelma Weista, a szychtmistrzem¹⁵ Josepha Bogla.

Węgiel oferowano na rynkach miejskich w Świebodzinie oraz Sulechowie, jednak nie mógł on znaleźć nabywców. Cena wahała się od 3 do 8 groszy za tonę, w zależności od rodzaju węgla. Węgiel brunatny nie znalazł zastosowania w domowych piecach, gdyż wymagał innego typu palenisk oraz węższych kominów. Mieszkańcy skarżyli się także na nieprzyjemny zapach podczas palenia¹⁶. W listopadzie 1843 r. na łamach tygodnika „Schwiebuser Wochenblatt” ukazał się artykuł promujący opalanie węglem brunatnym, w którym szychtmistrz Bogl udzielał porad dotyczących odpowiedniej przebudowy pieca oraz bezzapachowego spalania. Niestety głównymi i jedynymi stałymi odbiorcami węgla byli fabrykanci: Harrer, właściciel fabryki sukna, oraz Leiber, właściciel fabryki jedwabiu z Sulechowa, którzy używali tego surowca do opalania kotłów w maszynach parowych¹⁷. Problemem był jednak transport węgla na odległość 30 km, szczególnie w zimie.

¹¹ LS-A, sygn. F 38, XVa G Nr. 38 *Berechtsame der Braunkohlenmutung „Graf Beust” bei Liebenau*, Kr. Züllichau-Schwiebus, 1842-1916.

¹² M. Rothe-Rimpler, *Schwiebus: Stadt und Land in deutscher Vergangenheit*, München 1974, s. 14.

¹³ Tona pruska była miarą objętości, 1 tona pruska = 4 buszle = ok. 220 litrów.

¹⁴ H. Cramer, *Geschichte des Bergbaus in der Provinz Brandenburg*, Heft 6: *Die Kreise Schwiebus – Züllichau und Krossen*, Halle a. S. 1882, s. 35.

¹⁵ Szycztmistrz był odpowiedzialny za prowadzenie całej kopalni, sprzedaż węgla oraz sprawy finansowe.

¹⁶ G. Zerndt, *op. cit.*, s. 32.

¹⁷ *Ibidem*, s. 32.



Ryc. 5. Kamień graniczny pola górniczego Graf Beust

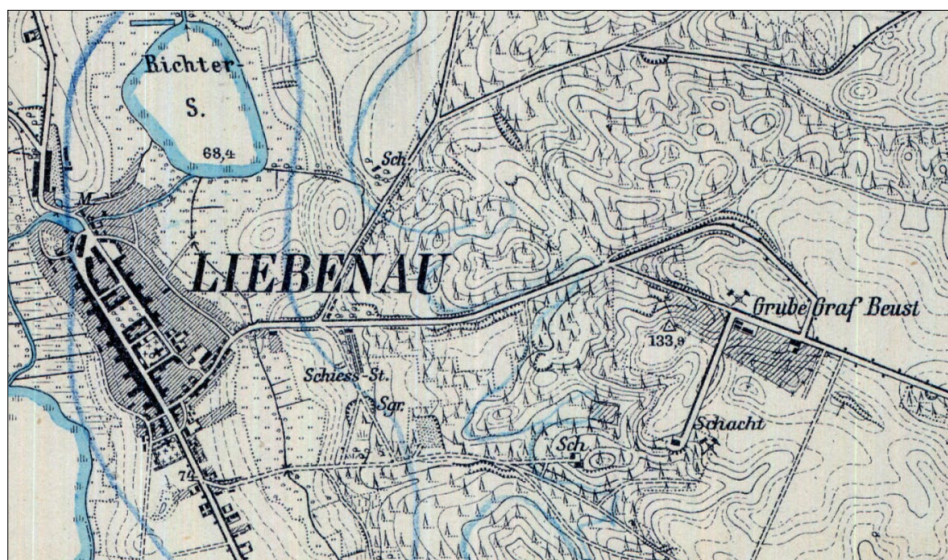
Fot. R. Noworyta.

Ferdinand Berthold nie poddawał się i zgłaszał kolejne pola górnicze w okolicy. Były to pola Ferdinandsglück i Pauls Hoffnung w Nowej Wiosce (Neudörfel) oraz Maria i Mathilde w Lubrzy. Nadania górnicze pola te otrzymały jednak dopiero w latach 50. XIX w.¹⁸

Pierwsze dziesięć lat funkcjonowania kopalni Graf Beust było szczególnie trudne. Eksploatacja była nierentowna i udziałowcy gwarectwa musieli, zgodnie z prawem górniczym, dopłacać do wydobycia. W roku 1844 miasto Lubrza odsprzedało swoje kuksy radcy prawnemu Treutlerowi z Wałbrzycha (był on już udziałowcem gwarectwa zielonogórskiego¹⁹) oraz baronowi von Ohlen und Adlerskron ze Śląska. W kolejnych

¹⁸ H. Cramer, *op. cit.*, s. 6.

¹⁹ A. Gontaszewska-Piekarz, *Odkrycie złóż oraz początki górnictwa węgla brunatnego w Zielonej Górze*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2018, R. 63, nr 4, s. 22.



Ryc. 6. Kopalnia Graf Beust (z dwoma czynnymi szymbami) na mapie z 1902 r.

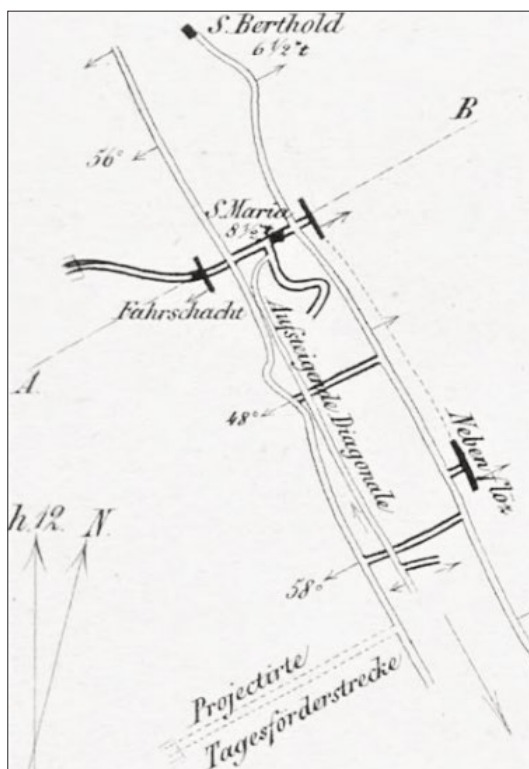
latach kuksy przechodziły z rąk do rąk, także ich część należąca do Berholda (po jego śmierci w 1845 r.). W roku 1847 największym udziałowcem stał się właściciel ziemski Hubert von Stücker z Wrocławia, a następnie jego żona Anna. Przejmując kopalnię, założyli oni nowe gwarectwo, a jego pełnomocnikiem (*Lehnsträger*, odpowiednik szichtmistrza) mianowali królewskiego przysięgłego górniczego Rudopha Kirchnera²⁰.

Szyby kopalni Graf Beust były dość płytkie. Protokół z 6 kwietnia 1843 r. mówi o szybie głębokości 8 łatrów (ok. 16,5 m), w którym stwierdzono występowanie pokładu węgla brunatnego o miąższości prawie 2 łatrów (ok. 4 m), zalegającego pod kątem 50° w kierunku na północny zachód. Prawdopodobnie był to szyb Maria (ryc. 7 i 8). W kolejnych latach powstał szyb Berthold oraz szyb zjazdowy, widoczne na mapie kopalni z roku 1852. W roku 1846 funkcjonował także szyb Minna, zachowała się informacja o wypadku śmiertelnym wskutek jego zawalenia²¹. Przekrój z roku 1867 pokazuje szyb zjazdowy III (ryc. 9), a XX-wieczne mapy szyby 4 oraz 5.

W kopalni eksploatowano siodło węglowe zbudowane z dwóch pokładów węgla brunatnego, którego skrzydła zapadały pod kątem 40-70°. W stropie pokładów występował bardzo drobny szary piasek, pomiędzy pokładami zawęglony ił, a w spągu szary ił. Najdłuższy chodnik (były one zwykle równoległe do biegu siodła) miał długość

²⁰ H. Cramer, *op. cit.*, s. 8.

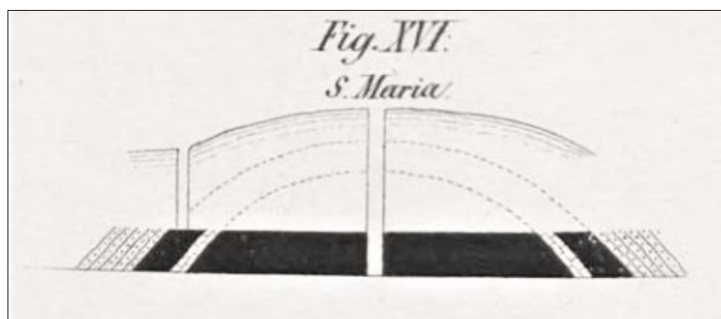
²¹ *Der Bergwerksfreund – ein Zeitschrift für Berg- und Hüttenleute*, Bd. 10, Eisleben 1846.



Ryc. 7. Plan kopalni Graf Beust z roku 1852. Widoczne szyby Berthold, Maria oraz szyb zjazdowy (Fahrschacht), zaznaczono także kąt upadu pokładu węgla

Inne oznaczenia: *Aufsteigende Diagonale* – oś antykliny (siodła), *Projectirte Tagesförderstrecke* – projektowana upadowa, *Nebenflöz* – pokład podrzędny.

Źródło: F. Plettner, *Die Braunkohle in der Mark Brandenburg Ihre Verbreitung und Lagerung*, Berlin 1852, Tafel V.



Ryc. 8. Schematyczny przekrój przez szyb Maria kopalni Graf Beust wzdłuż linii A-B

Źródło: F. Plettner, *Die Braunkohle in der Mark Brandenburg Ihre Verbreitung und Lagerung*, Berlin 1852, Tafel V.

brak zbytu. Wdowa von Stücker, chcąc poszerzyć rynek zbytu, zleciła w roku 1857 projekt konnej kolei żelaznej, która połączyłaby kopalnie z portem na rzece Odrze. Umożliwiłoby to spalanie węgla aż do Frankfurtu czy Berlina. Kolej ta miała bieć od Lubrzy przez Mostki, na wschód od jeziora Niesłysz aż do wsi Radnica nad Odrą. Koszt budowy kolei o długości ok. 28 km, wraz z zakupem odpowiedniej liczby koni oszacowano na 200 tys. talarów. Wdowa von Stücker nie posiadała takiej kwoty, nie udało się także znaleźć chętnego inwestora²⁶.

Kolejnym problemem gwarectwa z Lubrzy były konkurencyjne kopalnie założone w 1853 r. w podświebodzińskich wsiach: Glińsku (Leimnitz) oraz Rzeczycy (Rietschütz) przez towarzystwo Braunkohlen-Societät im Schwiebus. Kopalnie te odebrały część rynku lubrzańskiemu gwarectwu.

Wszystko to spowodowało, że kilka lat później wdowa von Stücker musiała ogłosić bankructwo i wystawić gwarectwo na sprzedaż. Kopalnie Graf Beust, Pauls Hoffnung, Ferinandsglück, Homann oraz Reformation zostały kupione przez fabrykantów sukna braci Ewalda i Louisa Kurtze ze Świebodzina. Kopalnie Anna, Mathilde, Treue, Maria Geduld oraz Theresia stały się własnością radcy Landaua z Berlina, kopalnie Alwine i Victoria kupca Johanna Seegera z Lipska, a Carolina Hoffnung przeszła w ręce gwarectwa należącego do von Krottnauera²⁷.

Jedną z dłużej działających kopalń w rejonie Świebodzina była kopalnia Pauls Hoffnung, znajdująca się ok. 2 km na południowy wschód od Nowej Wioski (ryc. 10). Uzyskała ona naddanie górnicze 25 sierpnia 1854 r., wydobywanie rozpoczęło jednak dopiero w roku 1861. We wrześniu 1866 r. nadanie rozszerzono²⁸.

Eksploatacji poddano dwa równoległe siodła węglowe o biegu NW–SE, podobnie jak w przypadku kopalni Graf Beust. Siodło północne miało długość ok. 1000 m (część wyeksploatowana), a południowe ok. 800 m. Skrzydła sioseł zapadały pod kątem 50–60°, a pokład węgla był dwudzielny, o miąższości 3 oraz 5 łatrów – odpowiednio 6 m oraz 10,5 m²⁹. Siodła charakteryzowały się dodatkowymi przeładowaniami, co jest widoczne na przekroju zamieszczonym w pracy Zinckena (ryc. 11). W latach 70. XIX w. zainstalowano przy szybie wydobywczym maszyny parowe, które zastąpiły tradycyjny kołowrót. Pozwoliło to na znaczne zwiększenie wydobywania³⁰. Około 40% węgla wydobywano w postaci tzw. kostki, a 60% w postaci pyłastej. Głównymi odbiorcami były fabryki, gorzelnie oraz cegielnie z okolic Świebodzina.

W roku 1870, po wybudowaniu przez spółkę Märkisch-Posener Eisenbahn-Gesellschaft linii kolejowej łączącej Frankfurt nad Odrą z Poznaniem, ponownie roz-

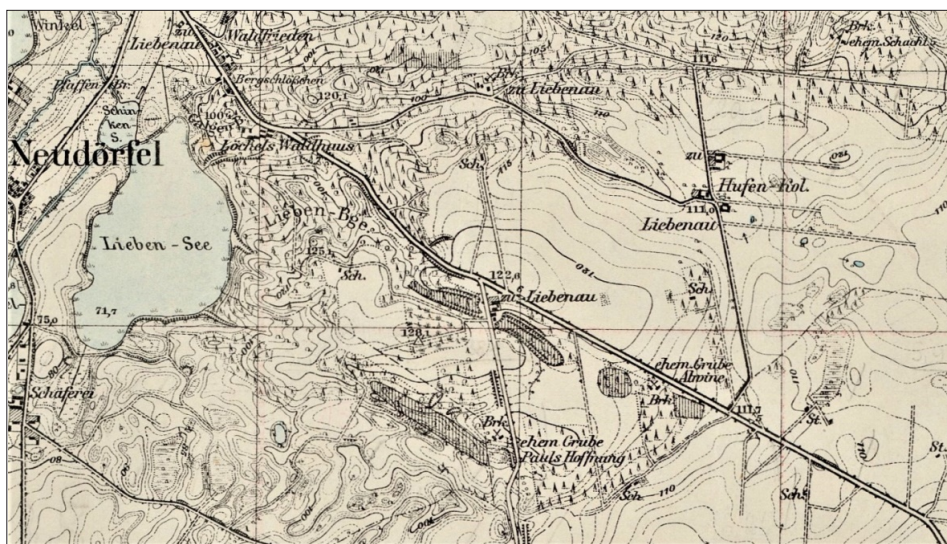
²⁶ *Ibidem*, s. 8.

²⁷ *Ibidem*, s. 9.

²⁸ LS-A sygn. F 38, XVa P Nr. 10, *Berechsamte der Braunkohlenmutung „Pauls Hoffnung“ bei Liebenau und Neudörfel, Kr. Züllichau-Schwiebus*.

²⁹ C.F. Zincken, *op. cit.*, s. 758.

³⁰ H. Cramer, *op. cit.*, s. 10.



Ryc. 10. Nieczynne kopalnie Pauls Hoffnung i Alwine oraz szyby kopalni Graf Beust na mapie Messtischblatt z roku 1938

Źródło: Mapa Topographische Karte 1:25 000 (Messtischblatt), 1938, Reichsamt für Landesaufnahme.

patrywano możliwość budowy linii kolejowej, tym razem łączącej kopalnię z dworcem kolejowym w Świebodziń. Jednak, tak jak poprzednio, nie doszło do zrealizowania projektu³¹.

W roku 1872 właściciele pięciu gwarectw wydobywających węgiel brunatny w okolicy Świebodziń zawiązali umowę z lokalnymi fabrykantami. Umowa gwarantowała przedsiębiorcom niezmienną cenę węgla (18 fenigów za hektolitr), a właścicielom kopalń gwarancję zbytu³². Fabrykanci zobowiązali się do corocznego zakupu 250 tys. hektolitrów węgla i zadeklarowali ograniczenia wydobycia w swoich prywatnych kopalniach.

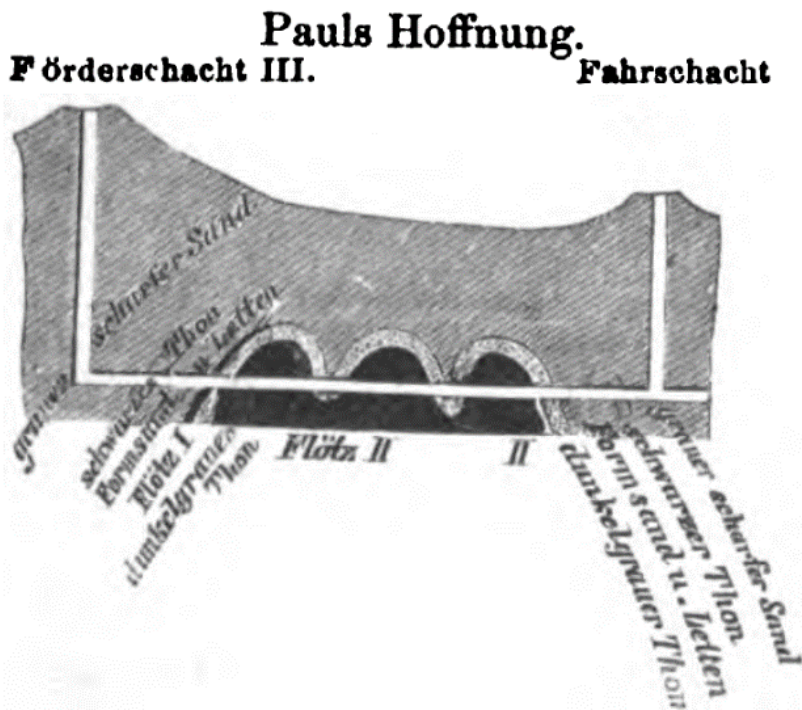
W połowie drogi pomiędzy Lubrzą a Rusinowem (Rinneresdorf) znajdowała się kopalnia Treue (ryc. 12). Nadanie uzyskała ona 22 grudnia 1859 r. (następnie rozszerzone w 1866 r.) i podobnie jak poprzednie dwie kopalnie należała do małżeństwa von Stücker³³. Działała najprawdopodobniej dopiero od roku 1866 przez kilka lat, a następnie wznowiono eksploatację pod koniec XIX w.

Jak wynika z widocznych szkód pogórnicznych (zapadliska na powierzchni terenu), kopalnia eksploatowała dwa równoległe do siebie siodła węglowe o biegu NW–SE. Siodło północne miało długość około 1 km, lecz wydobycie odbywało się w trzech

³¹ *Ibidem*.

³² G. Zerndt, *op. cit.*, s. 33.

³³ LS-A, sygn. F 38, XVa T Nr. 9, *Berechsamte der Braunkohlenmutung „Treue” bei Rinneresdorf*.



Profil durch den Förderschacht III und den Fahrschacht.

Ryc. 11. Schematyczny przekrój przez eksploatowane złożo w kopalni Pauls Hoffnung

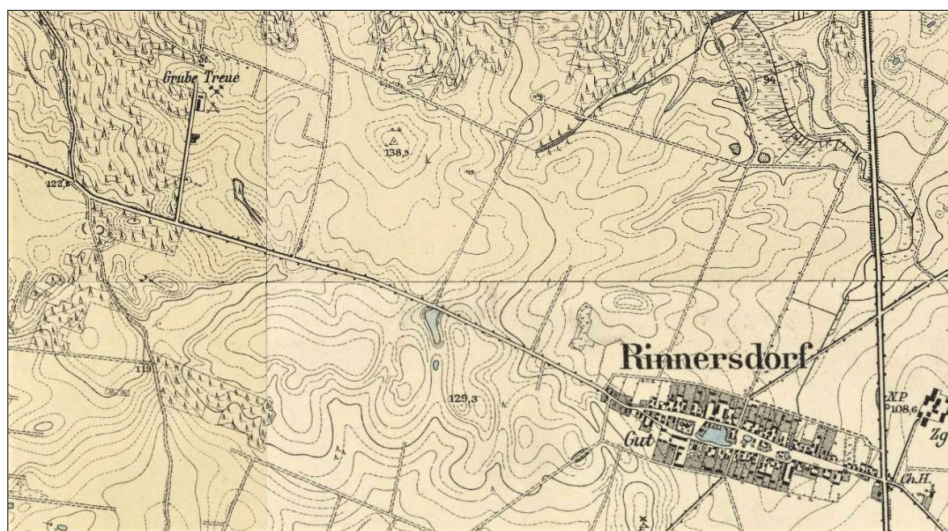
Źródło: C.F. Zincken, *Die Physiographie der Braunkohle*, Leipzig 1867.

osobnych odcinkach. Siodło południowe miało długość około 500 m i było zdecydowanie szersze.

Na początku XX w. działała już tylko kopalnia Pauls Hoffnung, wznowiono jednak na kilka lat wydobywanie w kopalni Graf Beust. Gwarectwo od roku 1909 nosiło nazwę Bergbaugesellschaft Paulshoffnung und Graf Beust m.b.H., a jego głównym właścicielem był świebodziński kupiec Hermann Balcke. W latach 1907-1914 gwarectwo eksploatowało tylko jeden szyb, a wydobywanie nie przekraczało 100 ton na dobę³⁴. Do roku 1908 na wschód od kopalni Pauls Hoffnung działała jeszcze kopalnia Alwine należąca do gwarectwa Victoria Alvine.

Hermann Balcke reaktywował, prawdopodobnie około roku 1914, położoną nieopodal kopalnię Reformation (ryc. 13). Wydrążono nowy szyb oraz sztolnię (upadową),

³⁴ *Jahrbuch des deutschen Braunkohlen, Steinkohlen- und Kali-industrie*, Halle 1914, s. 8.



Ryc. 12. Kopalnia Treue w Rusinowie na mapie z roku 1877

Źródło: Mapa Topographische Karte 1:25 000, 1877, Reichsamt für Landesaufnahme.

powstały także budynki maszynowni oraz kolejka linowa. Niestety wkrótce potem kopalnia została zalana przez wody podziemne, co unieruchomiło ją na sześć lat³⁵.

W sierpniu 1919 r. doszło do konsolidacji 158 pól górniczych położonych w okolicy Świebodzina (w tym kopalni Reformation) pod nazwą Vereinigte Schwiebuser Kohlenwerke³⁶. Kuksy gwarectwa przeszły w ręce spółki Braunkohlen- und Brikett-Industrie AG z Berlina³⁷.

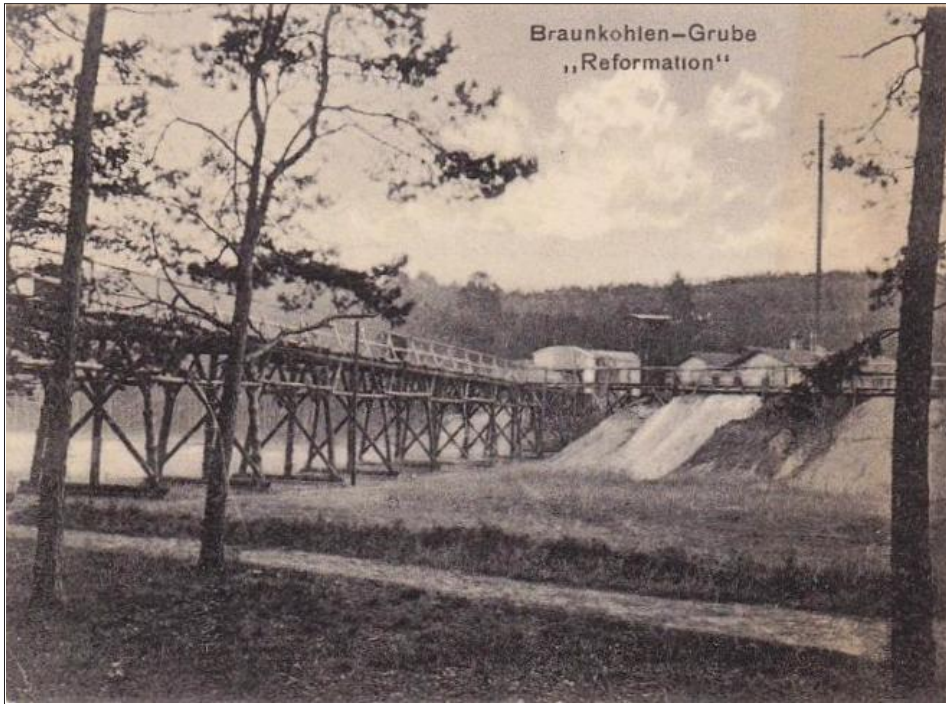
Nowy właściciel postanowił wznowić wydobywanie w okolicy Lubrzy. W kolejnych latach wykonano kilkadziesiąt nowych odwiertów poszukiwawczych oraz wybudowano fabrykę brykietów w Wilkowie, na zachód od Świebodzina, którą następnie połączono kolejką z kopalnią Reformation (ryc. 14). Zachowały się nieliczne ślady po nasypie tej kolejki wzdłuż drogi Lubrza – Wilkowo. W roku 1921 kopalnia eksploatowała dwa szyby, wydobywanie wynosiło 600 hektolitrow na dobę, a produkcja brykietów 120 ton na dobę. Przedsiębiorstwo zatrudniało łącznie 120 pracowników³⁸. Największe wydobywanie i produkcję brykietów osiągnęło gwarectwo w roku 1925, kiedy to z trzech szybów eksploatowano ok. 400 ton węgla na dobę, a prasy brykietowni opuszczało 140 ton

³⁵ G. Zerndt, *op. cit.*, s. 34.

³⁶ LS-A, sygn. F 38, XVa S Nr. 279, Bl. 118 *Situationsriss von den unter dem Namen „Schwiebuser Kohlenwerke“ zu konsolidierenden Braunkohlenbergwerke.*

³⁷ J. Jaros, *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1984, s. 182.

³⁸ *Jahrbuch des deutschen Braunkohlen-, Steinkohlen-, Kali- und Erz-industrie*, Halle 1922, s. 14.



Ryc. 13. Pocztówka przedstawiająca kopalnię Reformation w Lubrzy

Źródło: ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodzinie.

brykietów dziennie. Wybudowano także siedzibę dyrekcji kopalni, dziś jest to prywatny budynek przy ulicy Polnej w Lubrzy (ryc. 14).

Fabryka z czterema prasami (wg rocznika górniczego były trzy prasy) znajdowała się przy linii kolejowej Berlin – Poznań, gdzie już od roku 1913 istniała stacja załadunkowa węgla³⁹. Fabryka miała własną bocznice (ryc. 13). Komin fabryczny sięgał 65 m, a obok fabryki wybudowano domy dla pracowników⁴⁰.

Kopalnia Reformation została zamknięta w sierpniu 1927 r. Taki sam los spotkał zapewne fabrykę brykietów, po której nie pozostał żaden ślad. Prawdopodobnie została ona rozebrana jeszcze przed II wojną światową, podobnie jak inne tego typu fabryki w okolicy.

Zachowały się niewielkie ceglane fragmenty zabudowy w miejscu dawnego szybu, przy drodze Lubrza – Chałupczyn (ryc. 16).

³⁹ Ogłoszenie w czasopiśmie „Glück Auf” 1916, nr 19.

⁴⁰ G. Zerndt, *op. cit.*, s. 34.



Ryc. 14. Zdjęcie przedstawiające fabrykę brykietów w Wilkowie

Źródło: ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodziźnie.

Kopalnie na wschód od Świebodzina (Glińsk – Rzeczyca)

Nieco inaczej wyglądały początki kopalń położonych na wschód od Świebodzina, gdyż od samego początku były one ściśle związane ze świebodzińskim przemysłem włókienniczym. W roku 1850 fabrykanci z tego miasta zawiązali towarzystwo, które miało zająć się poszukiwaniem, a następnie wydobyciem węgla – Braunkohlen-Societät in Schwiebus⁴¹. Towarzystwo to 19 lipca 1853 r. zgłosiło do urzędu górniczego pierwsze pole górnicze: Industrie⁴² i już 25 sierpnia 1854 r. uzyskało nadanie. Pole to było położone w połowie drogi pomiędzy wsiami Rzeczyca oraz Glińsk. Kolejnym zgłoszonym polem górniczym było pole Der Stern, również w Rzeczycy, które uzyskało nadanie 1 kwietnia 1855 r.⁴³ Wkrótce potem rozpoczęto eksploatację na obu tych polach. Do roku 1868 towarzystwo zyskało nadania 22 pól górniczych w okolicy Rzeczycy, Glińska oraz Grodziszczca.

⁴¹ J. Hesemann, *Nutzbare Ablagerungen*, [w:] *Erläuterungen zu Blatt Schwiebus*, Berlin 1931.

⁴² Początkowa nazwa brzmiała „Glückauf”, lecz ze względu na swoją popularność została szybko zmieniona.

⁴³ H. Cramer, *op. cit.*, s. 27.



Ryc. 15. Poczтівka przedstawiająca budynek dyrekcji kopalni w Lubrzu

Źródło: ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodzinie.



Ryc. 16. Pozostałości infrastruktury kopalnianej przy drodze Lubrza – Chałupczyn

Fot. R. Noworyta.

Kopalnia Industrie (skonsolidowana w roku 1863 z kopalnią Der Stern) prowadziła wydobycie od roku 1853, a kopalnie Victors Glück oraz Morgensterns Glück od roku 1867. Wszystkie te kopalnie miały jednego właściciela: Braunkohlen-Societät in Schwiebus. Węgiel trafiał przede wszystkim do fabryk sukna w Świebodzinie, a także do lokalnych gorzelni i browarów. Roczne wydobycie ze wszystkich kopalń sięgało w latach 70. XIX w. 200 tys. ton pruskich rocznie.

Kopalnie eksploatowały cztery siodła węglowe o długości około 1-2 km i rozciągłości W-E, znajdujące się na północ od Rzeczyca (ryc. 1 i 17). Ich przebieg jest dziś doskonale widoczny dzięki zachowanym deformacjom powierzchni terenu. Eksploatowano dwa pokłady węgla: górny o miąższości około 1-2 m oraz dolny o miąższości ok. 6 m. Miąższości pozorne były dużo większe – skrzydła fałdów zapadały pod kątem około 35-75°. Pokłady były rozdzielone warstwą ilów o miąższości około 1-3 m⁴⁴. Głębokość eksploatacji była determinowana położeniem zwierciadła wód podziemnych i zwykle nie przekraczała 35 m, podczas gdy złoża węgla sięgały ponad 90 m⁴⁵.

Już w roku 1880 kopalnie wykorzystywały lokomobile parowe o mocy 20 KM do odpompowywania wody. Jedna z kopalń (Der Stern) musiała zostać zamknięta, gdyż działające w niej odwodnienie spowodowało wysuszenie studni we wsi Rzeczyca⁴⁶.

W maju 1891 roku doszło do konsolidacji kopalń w okolicy Rzeczyca pod nazwą Schwiebuser Kohlenwerke, właścicielem nowej kopalni stało się gwarectwo o tej samej nazwie⁴⁷. Większość kuksów gwarectwa posiadał Hermann Balcke.

W latach 70. lub 80. XIX w. gwarectwo zbudowało niedaleko stacji kolejowej w Świebodzinie fabrykę brykietów z jedną prasą (ryc. 18 i 19), a następnie połączono ją kolejką linową o długości 5400 m z kopalnią w Rzeczyca⁴⁸.

Wydobycie w kopalni „Schwiebuser Kohlenwerke” w Rzeczyca było niewielkie, ok. 800 hektolitrow na dobę, działał tylko jeden szyb wydobywczy. Kopalnia w Rzeczyca miała przez cały czas problem z zalewaniem przez wody podziemne (podobnie jak kopalnie w Glińsku), a koszty odwadniania przewyższały zyski ze sprzedaży węgla. Po kolejnym zalaniu rzeczycką kopalnię zamknięto⁴⁹.

Kopalnia w Rzeczyca została zamknięta ok. roku 1913⁵⁰, a gwarectwo przeniósło eksploatację do kopalni Reformation w Lubrzy.

Kolejka linowa została rozebrana, lecz do dziś można zobaczyć resztki dwóch podpór na jeziorze Zamecko w Świebodzinie. Budynek fabryki brykietów nie zachowały

⁴⁴ H. Cramer, *op. cit.*, s. 14; J. Hesemann, *op. cit.*

⁴⁵ J. Hesemann, *op. cit.*

⁴⁶ H. Cramer, *op. cit.*, s. 14.

⁴⁷ F 38, XVa S, Nr. 279, Bl. 118.

⁴⁸ *Jahrbuch des deutschen Braunkohlen, Steinkohlen- und Kali-industrie*, Halle 1911, s. 10.

⁴⁹ G. Zerndt, *op. cit.*, s. 34.

⁵⁰ J. Jaros, *op. cit.*, s. 182.



Ryc. 17. Kopalnia Schwiebuser Kohlenwerke w Rzeszycy (Rietschütz) oraz kolejka linowa do fabryki brykietów (Fbr) na mapie z roku 1877

Źródło: Mapa Topographische Karte 1:25 000, 1877, Reichsamt für Landesaufnahme.

się, choć są jeszcze widoczne na planie miasta z roku 1945. Zapewne zostały rozebrane po II wojnie światowej.

Kilka niewielkich kopalń działało także w okolicy wsi Glińsk (Leimnitz), na północny wschód od Rzeszycy. Ich właścicielami byli fabrykanci sukna ze Świebodzina: Frankenstein oraz Scerl. Były to kopalnie „Thiemens Fund” (1853-1877), „Roberts Glück” (1853-1872), „Richardshöhe” (1855-1856, 1877-1880), „Adeline” (1855-1860) oraz „August Hoffnung” (1865-1877). Złoża węgla były przedłużeniem siodeł węglowych eksploatowanych w Rzeszycy, a warunki geologiczne były identyczne. Eksploatowano dwa pokłady węgla, górny o miąższości ok. 1,5 m oraz dolny o miąższości ok. 6-7 m.



Ryc. 18. Pocztołka przedstawiająca fabrykę brykietów w Świebodziń

Źródło: ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodziń.

Szyby miały głębokość ok. 20-30 m, korzystano także z maszyn parowych do napędzania pomp odwadniających. W szybach wydobywczych korzystano jeszcze z kołowrotów ręcznych⁵¹.

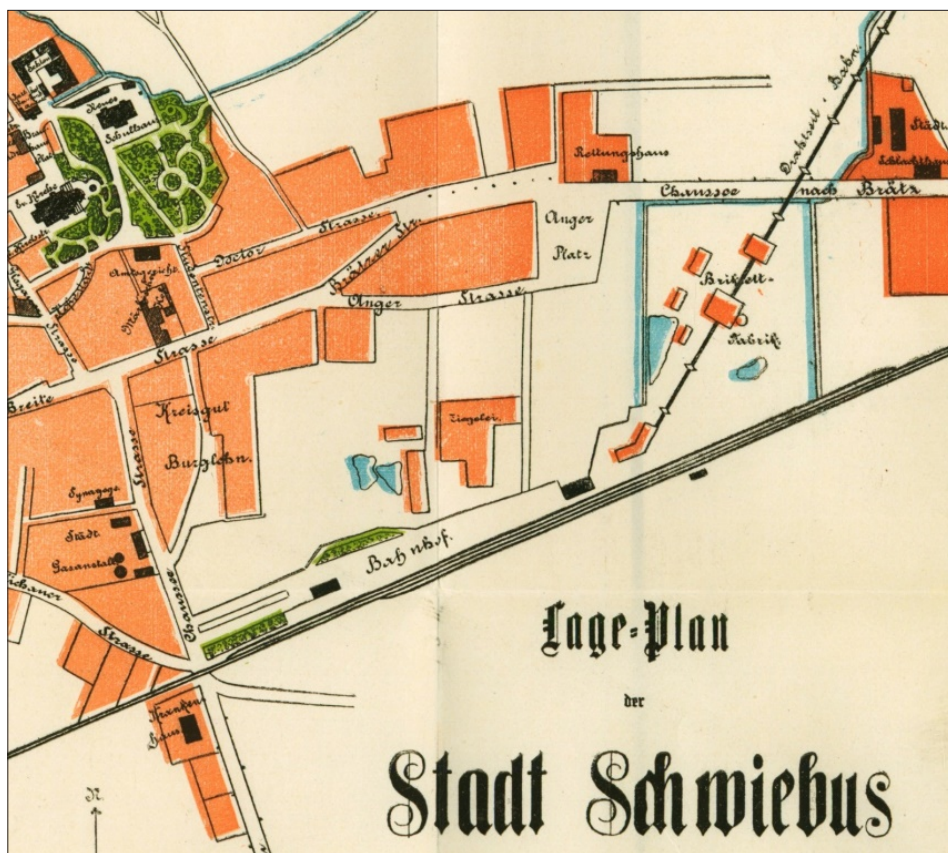
Przebieg wyeksploatowanych siodeł węglowych (podobnie jak w kopalniach rzezyckich) jest bardzo dobrze widoczny w terenie, jako ciąg zapadlisk o niewielkiej średnicy.

W centrum wsi Glińsk zachował się do dziś słupek graniczny pola górniczego Richardshöhe (ryc. 20).

Zakończenie

Niewielu mieszkańców współczesnego Świebodziń i jego okolic zdaje sobie sprawę z górniczej przeszłości tego terenu i tego, jak duży wpływ miało górnictwo węgla brunatnego na rozwój miasta, umożliwiając szybką rozbudowę przemysłu włókienniczego.

⁵¹ H. Cramer, *op. cit.*, s. 14.



Ryc. 19. Fragment planu miasta Świebodzin z roku 1901. Widoczna fabryka brykietów (Brikett-fabrik) oraz kolejka linowa do kopalni (Drachtseil-Bahn)

Źródło: ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodzinie.

Węgiel brunatny był głównym materiałem opałowym dla maszyn parowych – pierwsza pojawiła się w Świebodzinie w roku 1846.

Warto zatem przypominać o tej części historii, szczególnie, że dotychczas brak takich opracowań w języku polskim, poza jednym rozdziałem w książce Nowackiego⁵².

Jedynym w zasadzie widocznym śladem po górnictwie na tym terenie są deformacje terenu – charakterystyczne koliste zapadliska występujące w ciągach. Większość z nich

⁵² M. Nowacki, *op. cit.*, s. 82-84.



Ryc. 20. Kamień graniczny pola górniczego Richardshöhe z roku 1855 w Gliźnie

Źródło: fot. własna.



Ryc. 21. Zapadliska nad komorami wydobywczymi kopalni Graf Beust przy drodze Lubrza – Rusinów. Strzałkami oznaczono komory, pomiędzy nimi widoczny filar z niewybranego węgla, 2019

Źródło: fot. własna.

znajduje się na terenie lasów i jest trudno dostępna, ale niektóre są położone wśród pól uprawnych i doskonale widoczne (ryc. 21).

Druga część niniejszego artykułu będzie traktować o kopalniach położonych w południowej części dawnego powiatu sulechowsko-świebodzińskiego na wschód od Sulechowa, a także o jednym z większych przedsiębiorstw w okolicy – Wutschdorfer Kohlenwerke Hans Krüger AG eksploatującym węgiel koło wsi Zagaje-Buczyna.

Bibliografia

- Cramer H., *Geschichte des Bergbaus in der Provinz Brandenburg*, Heft 6: *Die Kreise Schwiebus – Züllichau und Krossen*, Halle a. S. Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses, Halle a. S. 1882.
- Dehne L., *Braunkohlentiefbau*, Fachbuchverlag GmbH, Leipzig 1953.
- Der Bergwerksfreund – ein Zeitschrift für Berg- und Hüttenleute*, Bd. 10, Eisleben 1846.
- Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817-1934/38*, Bd. 4/2, Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften Olms-Weidmann, Hildesheim 2003.
- Giebelhausen, *Die Braunkohlenbildungen der Provinz Brandenburg und des nördlichen Schlesiens, ihre Lagerung und gegenseitige Stellung*, „Zeitschrift für das Berg- hütten- und salinenwesen in dem Preussischen Staaten” 1871, Bd. 19.

- Gontaszewska-Piekarz A., *Odkrycie złóż oraz początki górnictwa węgla brunatnego w Zielonej Górze*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2018, R. 63, nr 4.
- Grumbrecht A., *Zasady górnictwa węgla brunatnego*, Państwowe Wydawnictwo Techniczne, Katowice 1952.
- Hesemann J., *Nutzbare Ablagerungen*, [w:] *Erläuterungen zu Blatt Schwiebus*, Preussische Geologische Landesanstalt, Berlin 1931.
- Jahrbuch des deutschen Braunkohlen, Steinkohlen- und Kali-industrie*, Verlag Wilhelm Knapp, Halle 1914.
- Jahrbuch des deutschen Braunkohlen-, Steinkohlen, Kali- und Erz-industrie*, Verlag Wilhelm Knapp, Halle 1922.
- Jahrbuch des deutschen Braunkohlen, Steinkohlen- und Kali-industrie*, Verlag Wilhelm Knapp, Halle 1911.
- Jaros J., *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1984.
- Klein G., *Handbuch für den Deutschen Braunkohlenbergbau*, Verlag Wilhelm Knapp, Halle 1927.
- Klöden K.F., *Beiträge zur mineralogischen und geognostischen Kenntniß der Mark Brandenbrug*, Stück 2, Berlin 1829.
- Krajniak W., *Elektryfikacja Ziemi Lubuskiej 1894-1955*, „Studia Zachodnie” 2015, t. 17.
- Mojski J.E., *Ziemia polskie w czwartorzędzie*, Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa 2005.
- Nowacki M., *Powiat świebodziński, Szkice historyczne*, Wydawnictwo Muzeum Regionalnego, Świebodzin 2006.
- Plettner E., *Die Braunkohle In der Mark Brandenburg. Ihre Verbreitung und Lagerung*, Verlag von Wilhelm Hertz, Berlin 1852.
- Rothe-Rimpler M., *Schwiebus: Stadt und Land in deutscher Vergangenheit*, Wydawnictwo Herbert Post Presse, München 1974.
- Urbański K., *Deformacje glaciektoniczne na Ziemi Lubuskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2002, 129.
- Winnicki J., *Wpływ środkowoplejstocęńskich struktur glaciektonicznych i rynien subglacialnych na rzeźbę w północnej części Pojezierza Lubuskiego (zachodnia Polska)*, „Przegląd Geologiczny” 2004, vol. 52, nr 12.
- Zerndt G., *Hundert Jahre Bergbau im Kreise Züllichau – Schwiebus*, [w:] *Heimatskalender des Kreises Züllichau – Schwiebus* 1927.
- Zincken C.F., *Die Physiographie der Braunkohle*, Verlagsbuchhandlung Alfred Krüger, Leipzig 1867.

Materiały Landeshauptarchiv Sachsen-Anhalt

- Sygn. F 36, IId Nr. 37, *Entdeckung von Braunkohle bei Liebenau im Kreis Schwiebus*.
- Sygn. F 38, XVa G Nr. 38, *Berechsamte der Braunkohlenmutung „Graf Beust” bei Liebenau, Kr. Züllichau-Schwiebus*.
- Sygn. F 38, XVa P Nr. 10, *Berechsamte der Braunkohlenmutung „Pauls Hoffnung” bei Liebenau und Neudörfel, Kr. Züllichau-Schwiebus*.
- Sygn. F 38, XVa T Nr. 9, *Berechsamte der Braunkohlenmutung „Treue” bei Rinnnersdorf*.
- Sygn. F 38, XVa S Nr. 279, Bl. 118 *Situationsriss von den unter dem Namen „Schwiebuser Kohlenwerke” zu konsolidierenden Braunkohlenbergwerke*.

Agnieszka Gontaszewska-Piekarz

**GÓRNICTWO WĘGLA BRUNATNEGO
W DAWNYM POWIECIE SULECHOWSKO-ŚWIEBODZIŃSKIM,
CZĘŚĆ I: REJON LUBRZA – ŚWIEBODZIN**

Streszczenie: W pracy zawarto dostępne informacje na temat historycznych kopalń węgla brunatnego w dawnym (przedwojennym) powiecie świebodzińsko-sulechowskim. Ta część artykułu obejmuje tereny pomiędzy Lubrzą a Świebodziem, gdzie do odkrycia węgla doszło już w roku 1824. Górnictwo węgla brunatnego funkcjonowało tu w latach 1842-1927. Opisano pokrótce historię najważniejszych kopalń: Graf Beust, Pauls Hoffnung czy Reformation. Scharakteryzowano także warunki geologiczne oraz sposób prowadzenia wydobywania. Pokazano zachowane zdjęcia związane z górnictwem tych terenów. Praca jest oparta na historycznych mapach geologicznych oraz topograficznych, materiałach archiwalnych (nadania górnicze) oraz przedwojennej literaturze. Część druga artykułu będzie omawiać górnictwo terenów na zachód od Lubrzy (Buczyna, Zagaje) oraz okolic Sulechowa.

Słowa kluczowe: Świebodziń, lignite mining, history of mining

**LIGNITE MINING IN THE SULECHÓW-ŚWIEBODZIN COUNTY,
PART I: LUBRZA-ŚWIEBODZIN AREA**

Summary: The work contains available information on historical lignite mines in the former (pre-war) Świebodzińsko-Sulechowski county. This part of the article includes the area between Lubrza and Świebodziń, where lignite was discovered as early as 1824. Lignite mining operated here in the years 1842-1927. The history of the most important mines was briefly described: Graf Beust, Pauls Hoffnung and Reformation. Geological conditions and the way of mining were also characterized. Preserved photos related to mining in this area are shown. The work is based on historical geological and topographic maps, archival materials (mining assignments) and pre-war literature. The second part of the article will discuss mining areas west of Lubrza (Buczyna, Zagaje) and around Sulechów.

Keywords: Świebodziń, lignite mining, history of mining